

Protokół Nr 10/12

z posiedzenia Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych Rady Powiatu Siemiatyckiego, które odbyło się w dniu 4 lipca 2012r. w Starostwie Powiatowym w Siemiatyczach. Posiedzenie trwało od godz. 13⁰⁰ do godz. 14²⁰.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 członków komisji według załączonej listy obecności.

W posiedzeniu uczestniczyli również:

1. Mikołaj Mantur Starosta Siemiatycki
2. Bogusław Zduniewicz Przewodniczący Rady Powiatu
3. Zenon Sielewonowski Wicestarosta
4. Cezary Nowosielski Dyrektor SP ZOZ w Siemiatyczach
5. Elżbieta Boguszevska Główny Księgowy SP ZOZ w Siemiatyczach
6. Joanna Markowska Główny Specjalista ds Organizacyjno Prawnych SP ZOZ w Siemiatyczach

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie możliwości ewentualnego przejęcia przez Powiat Siemiatycki Samodzielnego Publicznego Zakładu Opiekuńczo Leczniczego dla Dzieci i Młodzieży w Bacikach Średnich.
2. Sprawy różne

Obradom przewodniczył Przewodniczący Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych Bogdan Klepacki.

Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki otwierając posiedzenie powitał pana Starostę, Przewodniczącego Rady, dyrektora SP ZOZ, członków komisji. Tematem dzisiejszego spotkania jest dyskusja nad ewentualnym przejęciem Zakładu Opiekuńczo Leczniczego w Bacikach Średnich.

P – kt 1.

Głos zabrał **Starosta Mikołaj Mantur**, który poinformował, że na początku kwietnia wpłynęło pismo od członka Zarządu Województwa Podlaskiego Cezarego Cieślukowskiego z propozycją rozważenia możliwości przejęcia ZOL w Bacikach i włączenia go do struktury SP ZOZ w Siemiatyczach. Przez prawie 2 miesiące daliśmy sobie czas na zbadanie tego tematu, rozpoznanie kondycji ekonomicznej Zakładu, możliwości kontraktowania, możliwości rozszerzenia usług medycznych i wszelkie aspekty, które mogą rzutować na to, czy warto przejąć SP ZOL w Bacikach. Około dwóch tygodni temu tematem tym zajmował się Zarząd Powiatu wysłuchując wcześniej opinii pana dyrektora, pani głównej księgowej i pani Joanny Markowskiej i podjął stanowisko aby nie blokować tego tematu a przekazać go dalej do prac Wysokiej Rady ponieważ to właśnie w kompetencji Rady będzie podjęcie ostatecznej decyzji, na początek uchwały intencyjnej, później uchwały, która będzie konkretnie dotyczyła ewentualnie przejęcia Zakładu na rzecz powiatu. Starosta Mikołaj Mantur poinformował że uważał, że zanim temat ten trafi pod obrady Rady Powiatu warto byłoby żeby stosownie wcześniej Komisja Zdrowia czyli komisja najbardziej tematycznie właściwa temat ten przeanalizowała. Gdyby decyzja była na „tak” należałoby wkrótce zwołać sesję i kontynuować procedurę związaną z przejęciem, a jeżeli na „nie” to też nie ma co odwlekać sprawy ponieważ Zarząd Województwa również chce znać stanowisko samorządu powiatu w tej sprawie.

Radny Tadeusz Niewiadomski zapytał, dlaczego nie ma pani dyrektor ZOL w Bacikach pani Siniakowicz? To również jej dotyczy, jest tym zainteresowana więc powinna być dziś z nami. W tej chwili dyskusja będzie o niej bez niej.

Starosta Mikołaj Mantur stwierdził, że nie zaszkodziłoby, gdyby pani dyrektor była, nie pomyślał o tym. Gdybyśmy zdecydowali się na kontynuowanie tego tematu to będzie jeszcze rozmowa nie tylko z panią dyrektor ale również z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego, będzie tu również pan Marszałek Cieślukowski wtedy można będzie definitywnie zdecydować, w którym kierunku iść. Dziś obecność pani dyrektor jak najbardziej mogłaby być przydatna z tym, że wyłącznie w kwestiach informacyjnych bo decyzje zapadną poza panią dyrektor, decyzje zapadną w Białymstoku. Pan dyrektor Nowosielski ma dokumenty, które uzyskał w Departamencie Zdrowia Urzędu marszałkowskiego, są to dokumenty finansowe, ekonomiczne, wszelkie jakie były możliwe aby rozpoznać sprawę.

Radny Ryszard Pierlejewski wyraził opinię, że postępujemy nieładnie na etapie dzisiejszej dyskusji, jest to podmiot, którego sprawa dotyczy.

Radny Jan Zalewski wyraził opinię, że w tej chwili jest to rozmowa na poziomie organów założycielskich czyli Urzędu Marszałkowskiego i Starostwa Powiatowego, Rady Powiatu więc obecność pani dyrektor Siniakowicz z punktu kurtuazyjnego mogłaby być ale nic merytorycznego by nie wniosła.

Radny Marek Bobel zaproponował aby wysłuchać, co do powiedzenia ma pan dyrektor, jeśli przekona radnych – zobaczymy. Na pewno nie jest to ostatnia komisja w tej sprawie bo temat jest szeroki, na pewno będzie sporo pytań, dyrektor będzie musiał się sporo „nagimnastykować” aby nas przekonać do tematu.

Starosta Mikołaj Mantur podkreślił, że nie jest intencją ani jego ani dyrektora aby za wszelką cenę to przejmować. Starosta uprzedził dyrektora, aby nie namawiał tylko aby przedstawił sytuację w sposób jak najbardziej obiektywny pod względem możliwości ekonomicznych, dodatkowego kontraktowania i dostosowania obiektu.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że staraliśmy się obiektywnie ocenić możliwość którą daje nam ustawa o działalności leczniczej, przejęcia ZOL w Bacikach. Są dwie opcje, które daje ustawa a z których możemy skorzystać: dwa równorzędne podmioty łączą się i tworzą nowy podmiot lub podmiot większy przejmuje podmiot mniejszy wcielając go do swoich struktur. Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że kiedy pismo to zostało skierowane spotkał się z dyrektorem departamentu zdrowia, który przedstawił dlaczego w ogóle jest taka koncepcja – jest to jednostka, która jest wysunięta daleko, która ma około 30 pracowników, 25 pensjonariuszy i Urząd musi coś z tym zrobić, żeby zmienić strukturę tego Zakładu lub przekazać. Zastanawialiśmy się, jakie korzyści daje nam wcielenie ZOL w Bacikach, jakie są problemy wynikające z ewentualnego przejęcia? Podzieliliśmy to na dwie kwestie: pierwsza to kwestia finansowa, jak wygląda strona ekonomiczna SP ZOL w Bacikach, kwestia ewentualnych remontów, dostosowań do wymogów SP ZOL, druga część dotyczy możliwości rozwoju ZOL w Bacikach, możliwości wprowadzenia tam nowych działalności i zwiększenia kontraktu i co się z tym wiąże jakie nakłady finansowe będą na to potrzebne i skąd te pieniądze pozyskać. Dyrektor Cezary Nowosielski poprosił panią główną księgową aby przekazała nam ponieważ pan dyrektor Mickiewicz upoważnił panią dyrektor Siniakowicz do tego aby przygotowała nam wszystkie informacje, które są w jej posiadaniu, pani księgowa ma najnowsze dane z ZOL w Bacikach.

Głos zabrała **Elżbieta Boguszevska główny księgowy SP ZOZ** która poinformowała, że generalnie skupiła się na okresie poprzedniego naszego spotkania, kiedy dysponowaliśmy danymi za miesiąc marzec i w odniesieniu do miesiąca maja, kiedy mamy zamknięte sprawozdania za 5 miesięcy. Generalnie wynik finansowy miesiąca

marca zamknął się stratą w wysokości 64.677 zł. w chwili obecnej mamy minus 71.805 zł. czyli o kolejne 7.128 zł. przybyło strat, stanowi to 11% w stosunku do miesiąca marca. Wzrosły również zobowiązania wymagalne ze 114.644 zł. na 123.110 zł., wzrost o 8.465 zł. , tendencja wzrostowa 7%. W ostatnim okresie sądząc ze sprawozdań mieli jakieś dodatkowe przychody z funduszu zdrowia gdyż generalnie wzrosły im należności. Stąd mogli pokryć pewne zobowiązania niewymagalne w stosunku do dostawców usług i energii. Generalnie główne zadłużenie Bacik jest z tytułu zakupu energii cieplnej 99.057 zł. , dostawcy leków i materiałów medycznych – zadłużenie 2.490 zł. zakupy towarów i usług 11.902 zł. należności wymagalne głównie dotyczą płatności za pobyt pensjonariuszy, bądź to od rodziców bądź od osób prawnych czy urzędów gmin. Nie został również przekazany w Bacikach odpis na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, który stanowi kwotę 9.660 zł. generalnie biorąc pod uwagę miesiące marzec i maj sytuacja finansowa Bacik ulega pogorszeniu.

Radny Ryszard Pierlejewski zapytał, czy są dane za ubiegły rok?

Pani Elżbieta Boguszewska poinformowała że było gorzej. Rok ubiegły zamknięty został stratą w wysokości 133 tys. zł.

Dyrektor Cezary Nowosielski stwierdził, że z analizy widać, że działalność ZOL na terenie województwa podlaskiego musi być prowadzona, nie można takiego ZOL-u zlikwidować, zamknąć, on musi być. Trzeba znaleźć dodatkową formułę, która umożliwiłaby aby ten ZOL się bilansował ponieważ są duże możliwości lokalowe i przestrzenne, które w tej chwili są niewykorzystane a niestety, trzeba je utrzymywać, są to koszty amortyzacji, energii, opału, które trzeba ponosić przez cały rok gdzie przychody z tych nieruchomości są tylko w miesiącach letnich.

Głos zabrała **pani Elżbieta Boguszewska** która poinformowała, że mamy analizę, w rozbiciu na lata 2009 – 2010 – 2011 jak kształtował się wynik finansowy Bacik: w roku 2009 zamknęli działalność stratą minus 94.586 zł. w roku 2010 była poprawa, ujemny wynik finansowy wyniósł 47.183 zł. ale w roku 2011 mieli poważne problemy finansowe bo strata wyniosła minus 133.220 zł. - na tak małe Baciki jest to dosyć dużo. Wynika to z kosztów oleju ponieważ jest tam kilka budynków, kotłownia znajduje się w najbardziej oddalonym punkcie, wynika to z nieszczelności przesyłu energii, jest to strata przesyłowa. Z każdym rokiem spadają również wskaźniki płynności czyli biorąc pod uwagę przyszłe kredytowanie ich szanse maleją , wchodziłoby w grę poręczenie organu założycielskiego. Spada również pokrycie majątku kapitałem własnym – jest to ważny wskaźnik ekonomiczny, z 99% spadło im do 82%. Cały czas mają tendencję spadkową.

Głos zabrała **pani Joanna Markowska główny specjalista ds organizacyjno - prawnych**, która poinformowała, że SP ZOZ prowadzi działalność w dużo szerszym zakresie bo i szpital i poradnie i opieka długoterminowa. My zajmujemy się opieką długoterminową dla pacjentów dorosłych tam jest pacjent dziecięcy ale działalność jest z tego samego zakresu. W tej chwili my mamy wpisanych w rejestrze 25 łóżek , średnie obłożenie u nas jest to 28 pacjentów natomiast ZOL w Bacikach w ramach swojej działalności ma zarejestrowanych 35 łóżek. Średnio w kontrakcie wygląda to tak, że zakontraktowanych jest 23 więc jest to spory zapas, którego oni nie wykorzystują . Wartość kontraktu w tym roku dla SP ZOZ w Siemiatyczach w ramach opieki długoterminowej to ponad 800 tys. zł. natomiast ZOL w Bacikach ma około 750 tys. zł. Cena za osobodzień jest taka sama, jest troszeczkę więcej osobodni zakontraktowanych mimo, że mają mniej łóżek ale wynika to ze współczynników dotyczących pacjentów, którzy są objęci opieką, ponieważ są to dzieci często w ciężkim stanie więc współczynniki za osobodzień podnoszą wartość. Bez porównania jest skala zatrudnienia: na koniec 2011 roku w SP ZOZ były to 264 osoby, tam niecałe 24 etaty. Struktura też jest troszkę inna, tam jest wysokie zatrudnienie pielęgniarek w stosunku do ilości łóżek, które są

kontraktowane, jest tam 11 pielęgniarek przy 23 pacjentach, jest to praktycznie 1 pielęgniarka na dwoje dzieci. Reszta wymogów dotyczących zatrudnienia, zatrudnienie i lekarzy i rehabilitantów pozwala na spełnienie wymagań, wiadomo że są to dodatkowe koszty bo ciężko tych specjalistów ściągnąć ale muszą oni być żeby kontrakt funkcjonował. Te wymogi przez ZOL w Bacikach są spełnione.

Istotnym czynnikiem jest miejsce, to że baza lokalowa jest niewykorzystana i jest zapas, w którym ewentualnie można podjąć dodatkową działalność. Przejęcie takiego kontraktu na opiekę długoterminową nad dziećmi jest o tyle korzystne że zabezpieczenie w skali województwa musi być. Nie ma zbyt wielu chętnych którzy w ramach publicznej opieki zdrowotnej, ale też prywatnej, chcieliby się akurat tym zagadnieniem zajmować, Tu jest kadra a ponieważ przejęcie dotyczyłoby także pracowników więc pod tym względem jest zabezpieczenie a u nas dodatkowo uzupełnia to że mamy ofertę opieki długoterminowej zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci wiemy jak to się robi więc nie jest to coś, czego będziemy musieli się uczyć od podstaw.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że gdyby taka była wola Rady żeby przejąć ZOL w Bacikach zastanawialiśmy się jak można spowodować tak, aby były dodatkowe przychody z działalności w Bacikach. Z tego co mówiła pani dyrektor, przedstawiała biznesplan dotyczący utworzenia tam domu opieki społecznej, też się nad tym zastanawialiśmy ale na terenie powiatu już taki dom funkcjonuje i byłaby to jednostka konkurencyjna. Zastanawialiśmy się, jak można byłoby pozyskać pewny, stały przychód, który spowodowałby aby funkcjonowanie Bacik nie było zagrożone i nie byłoby ciężarem dla SP ZOZ. W chwili obecnej na terenie województwa podlaskiego nie ma oddziału psychiatrii dziecięcej, taki oddział był w Choroszczy ale został zlikwidowany. Kontrakt na oddział psychiatrii dziecięcej jest to kontrakt, który do tej pory był w Choroszczy, było to około 800 tys. zł. rocznie na 10 łóżek. Aby taki kontrakt uzyskać należałoby uruchomić około 15 łóżek z czego Narodowy Fundusz Zdrowia kontraktuje 10 natomiast jest tu duża amplituda jeżeli chodzi o ilość pacjentów bo w miesiącach jesiennych, zimowych dzieci, które mają problemy, szczególnie chodzi o dzieci z tendencjami samobójczymi jest ich więcej, około 15, w miesiącach letnich jest ich kilka. Narodowy Fundusz Zdrowia płaci za wszystkie hospitalizacje. Jest tu szereg wymagań, które należałoby spełnić aby oddział psychiatrii dziecięcej w ZOL w Bacikach otworzyć, wpisywałby się on bardzo dobrze w już istniejące działanie. Zrobiliśmy wstępną kalkulację jaka kwota byłaby potrzebna do uruchomienia takiego oddziału, byliśmy również z panem Starostą w Narodowym Funduszu Zdrowia, takiego oddziału nie ma, najbliższy jest pod Oleckiem w województwie warmińsko mazurskim. Narodowy Fundusz Zdrowia w przypadku, gdyby ktoś uruchomił taki oddział ogłasza rokowania. W zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie w Ministerstwie Zdrowia z dyrektorami szpitala w Choroszczy, szpitala DSK, z dyrektorem oddziału Funduszu i z panem wojewodą. Ten pomysł również został przedstawiony że jest taka możliwość oczywiście wszyscy są bardzo przychylni temu pomysłowi, jedyny problem, który się pojawia to specjaliści w dziedzinie psychiatrii dziecięcej. Specjalistów z tej dziedziny na terenie województwa podlaskiego jest kilku, konkretnie sześciu, na terenie województwa lubelskiego czterech, jest jeszcze województwo mazowieckie, dobrze że jesteśmy na pograniczu województw. Jest też możliwość, na którą NFZ najprawdopodobniej by przystał czyli obniżenie wymagań dotyczących specjalisty z psychiatrii dziecięcej, jest taka możliwość w przypadku braku zabezpieczenia do ¼ wymogów.

Pani Joanna Markowska poinformowała, że w tej chwili zgodnie z wymaganiami rozporządzenia ministra zdrowia przy 32 łózkach wymagany jest 1 etat specjalisty psychiatrii dziecięcego, dla 16 łóżek 1 etat specjalisty psychiatrii bez wyznacznika że jest dziecięcy albo specjalisty I stopnia albo osoby w trakcie specjalizacji. Przy 16 łózkach

potrzebne byłoby 1,5 etatu psychologa i ¼ etatu terapeuty zajęciowego, reszta są to pielęgniarki. Musi być to więc 1,5 etatu lekarza specjalisty w tym 0,5 etatu specjalisty psychiatrii dziecięcej.

Dyrektor Cezary Nowosielski stwierdził, że następna kwestia dotyczy przygotowania takiego oddziału, przygotowaliśmy wstępną kalkulację, gdzie dostosowanie tego oddziału razem z windą – jest to wstępne i jest to górny pułap – jest to 520 tys. zł. netto na dostosowanie tego oddziału z tym, że wchodzą tam miejsca hotelowe dla rodziców, trzeba utworzyć 5 miejsc hotelowych dla rodziców.

Mając na uwadze to, że jest tam wiele różnych wymagań dostosowawczych i remontowych razem z panem Starostą zwróciliśmy się do marszałka z pytaniami dotyczącymi przejęcia, jak by to wyglądało i pokrycia strat, kto bierze na siebie odpowiedzialność za stratę finansową, programy dostosowawcze, pracowników? Dostaliśmy odpowiedź, jest to początek do rozmów i do negocjacji, jeśli byłaby wola ze strony Rady Powiatu to trzeba byłoby spróbować negocjować tak, żeby to przejęcie nie było dla SP ZOZ ciężarem.

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że wspólnie z dyrektorem Nowosielskim postawili panu Marszałkowi warunek, że jeśli w ogóle byłby rozważany temat przejęcia to miałyby być pokryte wszystkie zobowiązania, spłacone kredyty oraz spłacone straty. Warunkiem przejęcia jest stan zerowy.

Pani Joanna Markowska poinformowała, że ZOL w Bacikach nie posiada funduszu własnego, posiada fundusz założycielski w wysokości 1.199.000 zł. Natomiast posiadają w dzierżawie na czas nieokreślony grunty, które według wartości księgowych warte są 1.262.696 zł., część gruntów jest niezabudowanych, są grunty w tej chwili wydzierżawiane rolnikom z których dopłaty otrzymuje ZOL. Jest tam około 20ha.

Radny Jan Zalewski poinformował, że chodzi mu o sprawy własnościowe: czy Urząd Marszałkowski, Zarząd Województwa przekazałby to dla nas jako mienie na własność bez żadnych ograniczeń, bez żadnych zastrzeżeń np. odnośnie prowadzenia działalności?

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że te prawa majątkowe, które w tej chwili są, które są w tej chwili są gestii Zarządu Województwa zostałyby scedowane na nas. To, co jest własnością, będzie własnością mienia powiatu, to, co jest wieczystym użytkowaniem będzie wieczystym użytkowaniem powiatu. Będzie to sukcesja generalna.

Pani Joanna Markowska zwróciła uwagę, że Urząd Marszałkowski w swoim piśmie napisał wyraźnie że: „Przeniesienie prawa własności nieruchomości użytkowanej przez SP ZOL w Bacikach Średnich na rzecz Powiatu Siemiatyckiego mogłoby nastąpić na zasadach określonych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarowaniu nieruchomościami. Powołana wyżej ustawa dopuszcza możliwość zbycia nieruchomości w formie darowizny wyłącznie na cele publiczne” - niewątpliwie jest to działalność publiczna. Jest to kwestia negocjacji później czy taka możliwość by się po przekazaniu pojawiła bo przekazanie jest to stan wyjściowy.

Radny Jan Zalewski wyraził opinię, że warto o tym rozmawiać. Radny podkreślił, że też kiedyś się tym interesował i były pewne rozmowy wstępne, Urząd Marszałkowski miał chęć to przekazać ale do tego nie doszło bo jak wszyscy wiemy jest to osobiwe, piękne miejsce, budynki są w dość dobrym stanie, otoczenie jest ładne, jest tam park, jest tam basen, chociażby z tego powodu warto mieć takie mienie. Załóżmy, że nie powiodłaby się tam działalność, która może być różna, czy moglibyśmy to sprzedać i pozyskane pieniądze przeznaczyć na jednostkę macierzystą? Czy „cel publiczny” będzie w tym przeszkadzał?

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że chodzi o zachowanie celu publicznego np. grunty nie są potrzebne do zachowania celu publicznego.

Radny Tadeusz Niewiadomski stwierdził że skoro tak, skoro jest tak pięknie to dlaczego Urząd Marszałkowski chce oddać „kurę znoszącą złote jajka” czy oni nie mogą robić tego, co planuje pan dyrektor?

Radny Marek Bobel stwierdził, że jest to zbyt daleko Białegostoku.

Radny Jan Zalewski stwierdził, że mają oni dość problemów z własnymi szpitalami.

Radny Marek Bobel zapytał, w związku z tym, że psychiatrów zapewne nie jest tak łatwo pozyskać na część etatu, czy pan dyrektor prowadził jakieś wstępne rozmowy? Radny zaznaczył, że nie chodzi o nazwiska chodzi o to, czy jest w ogóle szansa bo skoro nie mógł tego utworzyć Białystok, Choroszcz a taka potrzeba na terenie województwa niewątpliwie jest, radny Marek Bobel zapytał, czy pan dyrektor prowadził wstępne rozmowy w tej sprawie?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że nie prowadził rozmów bezpośrednio z psychiatrami dlatego że tak naprawdę jeszcze nie wie, czy będzie taka wola Rady Powiatu, dyrektor poinformował, że przedstawił koncepcję, co można tam zrobić i dowiedział się, czy istnieje możliwość zmniejszenia ilości etatów.

Starosta Mikołaj Mantur podkreślił, że jest wola pomocy zarówno ze strony dyrektora NFZ jak i wojewody.

Dyrektor Cezary Nowosielski podkreślił, że w Powiecie Siemiatyckim jest duży problem z młodzieżą jeśli chodzi o uzależnienia.

Starosta Mikołaj Mantur zaznaczył, że są również minusy i zagrożenia i prosi, aby o nich również powiedzieć. Są pewne ryzyka, które również trzeba zakładać i radni powinni być ich świadomi.

Pani Joanna Markowska podkreśliła, że nie jest tak, że należy widzieć tylko pozytyw, mamy świadomość, że trzeba tam zainwestować pieniądze, nie wiadomo, czy te środki pozyskamy czy nie pozyskamy. Na razie obowiązują programy dostosowawcze do ZOL funkcjonującego w obecnym kształcie ale i tak trzeba będzie tam w przyszłości przeprowadzić remonty i prace dostosowawcze a są to kolejne pieniądze. Zawsze jest również problem z kadrą bo wymagania NFZ zmieniają się. Oprócz tego, że trudno jest tych specjalistów pozyskać czy w ogóle znaleźć w województwie bo szczególnie jeżeli chodzi o psychiatrię dziecięcą jest deficyt to są to dodatkowe koszty bo jeżeli nie znajdziemy specjalisty w województwie podlaskim i będziemy musieli zatrudnić lekarza specjalistę z województwa mazowieckiego lub lubelskiego to doliczy on chociażby koszty dojazdu. Czasami z dnia na dzień zmieniają się również wymagania dotyczące aparatury np. to, czym ministerstwo zaskoczyło nas w ostatnim czasie to dla oddziałów szpitalnych do końca roku będziemy potrzebowali stacje dializ niezależnie od tego że takich pacjentów w skali roku zdarza się nam pięciu i tak może być również tam że nagle dowiemy się że musimy kupić kosztowny sprzęt. Są zagrożenia, które możemy minimalizować przed podjęciem decyzji o przejęciu, możemy bardziej się zabezpieczyć, czy dostaniemy dodatkowe środki na inwestycje czy nie dostaniemy ale są pewne rzeczy szczególnie wynikające ze zmieniających się przepisów i wymagań dotyczących tej działalności, które nawet ciężko jest przewidzieć w tym momencie. Są również ryzyka związane z czynnikami typowo społecznymi, często zdarza się, że pracownicy przejmowanego Zakładu wcale tak chętnie nie chcą wejść w struktury jednostki przejmującej, są problemy z wprowadzaniem tych samych procedur w drugiej jednostce, z przyzwyczajaniem ludzi, którzy pracowali na pewnych zasadach przez dłuższy czas do wprowadzania nowych standardów, nowych trybów postępowania, to również może wpływać na to, że po przejęciu może to nie zadziałać tak, jak trzeba. Może to również dotyczyć stricte realizacji świadczeń, byłaby to jednostka trochę oddalona od nas, mogą być trudności ze sprawowaniem bezpośredniej kontroli a Fundusz przyjeżdża na kontrole i wszystko musi działać bo inaczej grozi to

karami finansowymi czy nawet rozwiązaniem kontraktu. Takich czynników jest wiele.

Radny Marek Bobel zapytał, czy ta ilość pracowników, która jest w tej chwili po ewentualnym przejściu i zmianach tego typu o których jest mowa, pozostanie czy zostanie zmniejszona, zrationalizowana?

Dyrektor Cezary Nowosielski podkreślił, że na pewno nie można dublować niektórych stanowisk, które są w SP ZOZ, na pewno dział administracyjny będzie musiał być po stronie SP ZOZ, jeśli chodzi o ilość pielęgniarek, personelu fachowego to niektóre osoby, szczególnie chodzi o lekarzy terapeutów są zatrudnieni w SP ZOZ. Chodzi o zminimalizowanie kosztów. Na pewno niektóre stanowiska jak np. kierownik musi pozostać bo jest to wymagane przepisami natomiast księgowość będzie po naszej stronie. Jeśli chodzi o kuchnię to podpisaliśmy właśnie umowę na kuchnię w szpitalu więc trzeba byłoby zastanowić się nad tym, czy należałoby kontynuować pracę kuchni czy skorzystać z kuchni, która jest w SP ZOZ. Jest to do przeanalizowania. Wykwalifikowany personel medyczny zostanie. Jest tam również trochę osób, które są osobami chronionymi bądź z racji wieku bądź z racji pełnienia funkcji związkowych – te osoby będą musiały zostać. Dyrektor Cezary Nowosielski podkreślił, że nie będzie nie wiadomo jakich roszad czy zwolnień, raczej tylko te osoby, które się dublują, to spowoduje realne oszczędności.

Radny Marek Bobel stwierdził że rozumie, że jeżeli po drugiej stronie jak w SP ZOZ będzie taka sama administracja to ci w SP ZOZ będą nieruszalni a sytuacja tych drugich pracowników będzie niepewna? Może ktoś w Bacikach jest lepszy niż ten pracownik, który pracuje w SP ZOZ.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że jest to do przeanalizowania. Zgodnie z Kodeksem Pracy obowiązuje półroczny okres ochronny w czasie którego będziemy mieli możliwość przyjrzenia się jak te osoby funkcjonują. W tej chwili jeśli chodzi o strukturę zatrudnienia: na kuchni jest 2,5 etatu, dział techniczny – 2 etaty i administracja – 2 etaty, dyrektor – 1 etat. Wiadomo, że funkcja dyrektora zostanie zastąpiona funkcją kierownika ZOL. Jeśli chodzi o kuchnię, dział techniczny i administrację jest półroczny okres ochronny.

Radny Ryszard Pierlejewski poinformował, że niepokoi go sytuacja, o której mówiła pani Markowska. Coraz bardziej integrujemy się z unią europejską, temat dzieci a szczególnie ułomnych jest tematem szczególnie drażliwym i to może wyzwać coraz większe wymogi usprzętowania, podejścia do tego tematu finansowego. Dochodzi drugi aspekt – roszad kadrowych i my możemy „napsuć sobie krwi a w przyszłości pluć sobie w brodę” po co to w ogóle wzięliśmy? Wtedy nie pójdziemy do pana Marszałka i nie powiemy: „pomóż nam” tylko będzie to nasz wewnętrzny problem.

Pani Joanna Markowska podkreśliła, że wymagania już w tej chwili podniesione są bardzo wysoko, nie oznacza to, że nie mogą być podniesione jeszcze wyżej.

Starosta Mikołaj Mantur zapytał, czy przeanalizowane zostało jak bilansowałoby się to przy dwóch kontraktach: na ZOL i na psychiatrię dziecięcą?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że koszty stałe są i one pozostaną, najdroższe koszty są to koszty osobowe związane z personelem lekarskim. Do momentu, kiedy nie mieliśmy zielonego światła przygotowaliśmy propozycję co można tam robić, jeszcze tego nie przeanalizowaliśmy ale jesteśmy w stanie to zrobić w momencie kiedy będzie zielone światło ze nadal kontynuujemy ten temat.

Radny Jan Zalewski zwracając się do Starosty zapytał czy nie jest zorientowany co Zarząd Województwa zrobiłby, gdyby powiat nie przejął SP ZOL w Bacikach? Czy Zarząd Województwa dał nam konkretny czas na podjęcie decyzji?

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że z rozmowy z Marszałkiem Cieślukowskim wynikało, że trzeba to przejąć do końca tego roku ponieważ oni tego stanu nie będą dłużej utrzymywać stąd też ponaglenie pana Marszałka bo my nie bardzo

śpieszyliśmy się. Oni również muszą swoje decyzje podjąć w przypadku, gdyby powiat nie chciał tego przejąć. Starosta poinformował, że odniósł wrażenie, że w tej formie na pewno nie będzie to funkcjonowało a więc poszukiwanie innych rozwiązań: komercjalizacja lub zbycie na rzecz podmiotu niepublicznego.

Dyrektor Cezary Nowosielski uzupełnił, że ustawa o działalności leczniczej daje taką możliwość jeżeli wykaże się stratę za 2012 rok – albo województwo pokryje tą stratę albo podejmie uchwałę o komercjalizacji.

Radny Jan Zalewski wyraził opinię, że szkoda byłoby tego nie przejąć bo jest to fajne miejsce. W aspekcie bazy leczniczej SP ZOZ, która jest skromna bo i na rehabilitację nie ma za dużo miejsca i na pogotowie nie ma miejsca i na Zakład Pielęgnacyjno Opiekuńczy jest za mało miejsca a na tamtej bazie można robić różne fajne rzeczy i można robić to wielopłaszczyznowo, równolegle obok siebie. Przy wspólnym zarządzaniu, przy wspólnej administracji, łączenie takie jest dobre a przykładem jest LO Drohiczyn, można byłoby z tego miejsca dużo wycisnąć i miejsce to dawałoby zyski tylko że prowadzić inną działalność oprócz tego, co jest żeby zagospodarować intensywnie tą bazę, tą powierzchnię to trzeba dostosowywać a środki pojawiają się w latach 2014 – 2020.

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że po rozmowie z panem wojewodą w ministerstwie zdrowia w dniu 29 czerwca wygląda to w ten sposób że możemy to postawić jako warunek, że albo dostajemy 0,5 mln zł. dotacji od ministra zdrowia albo tego nie bierzemy. Jeżeli dyrektor szpitala psychiatrycznego w Choroszczy postawił warunek zakontraktowania psychiatrii dziecięcej tylko i wyłącznie wtedy, kiedy otrzyma 4 mln zł. dotacji, on widząc determinację wojewody i innych czynników mógł to powiedzieć. Poza tym, że możemy otrzymać pieniądze z ministerstwa zdrowia jest również możliwość złożenia aplikacji do końca listopada do PFRON. Dlatego zasadne byłoby aby jeżeli przejmować to do końca października żeby jeszcze w listopadzie złożyć aplikację do PFRON.

Radny Jan Zalewski podkreślił, że jeśli coś się robi to zawsze ma się jakieś problemy, zawsze trzeba zaryzykować, trzeba mieć odwagę. Radny Jan Zalewski poinformował, że jest za tym, aby to przejmować.

Starosta Mikołaj Mantur podkreślił, że gdybyśmy to przejęli byłibyśmy jedynym publicznym zakładem opieki zdrowotnej, który miałby dwie działalności jedyne w województwie a więc jest to wzmocnienie dla SP ZOZ bo wiadomo, że będą działania, które będą zmierzały do tego, aby niektóre szpitale funkcjonowały w bardzo ograniczonym zakresie. Mając takie dwa oddziały, które jako jedyne w województwie będą świadczyły tego typu usługi medyczne jest to wzmocnienie naszego SP ZOZ.

Radny Marek Bobel wyraził nadzieję, że w przypadku przejęcia te kilka osób, które znalazłyby się w sytuacji nieciekawej społecznie bo wiadomo, że o pracę jest trudno, przez ten okres przejęcia plus pół roku, być może będą w szpitalu jakieś odejścia, że pan dyrektor mimo wszystko postara się te osoby zagospodarować w 100%-tach aby nie było tak, że te 6, 7 osób pójdzie na bruk a pan dyrektor będzie prowadził nabór nowych pracowników do pracy. Radny Marek Bobel wyraził nadzieję, że obojdzie się to bezboleśnie.

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że konsorcjum, które podpisało umowę na kuchnię przejęło tylko 10 pracowników, pozostałych czterech wcielono do grup sprzątających. Na pewno możliwości są bo wiadomo, że personel się starzeje, niektóre osoby odchodzą.

Radny Jan Zalewski wyraził opinię, że czynnik ludzki można uporządkować bo jak to będzie się rozwijać to nie tylko, że te osoby będą miały pracę to mogą powstać jeszcze nowe miejsca pracy. Chodzi tu o cel główny, o wizję, aby to się przynajmniej bilansowało.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz stwierdził, że wypowiedź kolegi

Jana Zalewskiego bezwarunkowej decyzji że będzie głosował za przejęciem skłania go do tego, że w tym miejscu zabierze głos. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz poinformował, że na dzień dzisiejszy będzie głosował „za” jeżeli Urząd Marszałkowski w postaci Marszałka Cieślukowskiego czy Zarządu odstąpi od zapisów typu: sukcesja generalna, art. 67, wykreślenie z KRS, jednoznacznie że przejmujący Zakład przejmuje także wszystkie zobowiązania, długi itd. Czyli trzymając się pozycji zerowej. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz podkreślił, że jeżeli Zarząd lub dyrekcja powie mu, że zostało wynegocjowane że my nie przejmujemy tego, o czym mówiła pani księgowa. Następna sprawa: Przewodniczący Rady poinformował, że jest za tym trzymając się tego, że skoro dyrektor szpitala w Choroszczy postawił taki warunek na 4 mln zł. to my możemy na 0,5 mln zł. i jeżeli jest dobra wola ze strony pana wojewody to przy tej dobre woli, przy całej aurze do tworzenia tego można te środki uzyskać. Jeśli chodzi o PFRON to zawsze chyba było tak, że 50% można było pozyskać. Przewodniczący Rady stwierdził, że podana została cyfra 520 tys. zł. netto jako dostosowanie oddziału psychiatrii dziecięcej ale rozumie, że nie była tu brana pod uwagę przebudowa linii przesyłowej. Delikatnie założyliśmy z góry że przyczyną tego, że Zarząd Województwa Podlaskiego chce to przekazać jest daleka odległość, nie – Przewodniczący Bogusław Zduniewicz podkreślił, że nigdy w to nie uwierzy, oni mają jednostki położone dużo dalej od Białegostoku, których się nie pozbywają, Przewodniczący Bogusław Zduniewicz zaznaczył, że mówi np.. o ośrodku rekreacyjnym pod Suwałkami, który przynosi im dochód. Nie mówmy, że jest to tylko i wyłącznie kwestia odległości. Gdyby ten nasz, na naszym terenie SP ZOL w Bacikach nie był na minusie to na pewno za żadną cenę nie dalibyśmy rady im tego wyrwać. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz poinformował, że przestrzegałby również przed myśleniem tego typu że zyskujemy majątek w formie zapisów, że będzie to darowizną jak coś nam nie wyjdzie to my to sprzedamy, nie – tak nie można rozumować, jest to piękne miejsce, nie zakładamy tego. Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz wyraził opinię, że trzeba to rozważyć.

Pani Joanna Markowska poinformowała, że następuje wejście we wszystkie prawa i obowiązki organu tworzącego, chodzi o kontrakty, wszystkie podpisane umowy na dostawy, umowy o pracę. Zgodnie z ustawą o działalności leczniczej pozycja wyjściowa do negocjacji odnośnie spłaty długów i zobowiązań jest taka, że każda z jednostek, każdy organ tworzący podmiotów łączących się odpowiada za zobowiązania powstałe do momentu przejęcia. Chcielibyśmy, aby stało się to elementem porozumienia że jesteśmy na zero. Gdyby nawet takiego zapisu nie było to i tak Urząd Marszałkowski musiałby wziąć odpowiedzialność za zobowiązania powstałe przed momentem połączenia.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zapytał, dlaczego z pisma Zarządu Województwa wynika inaczej: „bez względu na charakter prawny tych stosunków, co wskazuje na sukcesję generalną a więc przejmujący Zakład przejmuje także zobowiązania przejmowanego Zakładu. Z przejęciem tym wiąże się także przejęcie pracowników tego Zakładu.” Przewodniczący Rady podkreślił, że pisze tu wyraźnie: „przejmuje zobowiązania przejmowanego Zakładu”. Przewodniczący Bogusław Zduniewicz stwierdził, że nie bardzo rozumie po co w takim piśmie zawierać zapis tego typu: „jednocześnie nadmieniam, że Województwo Podlaskie nie przewiduje w przypadku połączenia tego Zakładu z SP ZOZ w Siemiatyczach udzielenia dotacji z budżetu Województwa Podlaskiego na wykonanie zadań dostosowawczych”.

Pani Joanna Markowska zacytowała art. 68 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej: „W przypadku jednostek samorządu terytorialnego, które faktycznie wykonywały uprawnienia i obowiązki podmiotu tworzącego samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, odpowiedzialność za jego zobowiązania ponoszą te jednostki w częściach ułamkowych odpowiadających wysokości zobowiązań powstałych w okresach, w których

wykonywały one uprawnienia i obowiązki podmiotu tworzącego”.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz podkreślił, że pan marszałek nie chce na przekazać tej jednostki na podstawie art. 68. Przewodniczący Rady zapytał, co mówi art. 67 ust. 4 ustawy, na który powołuje się marszałek?

Pani Joanna Markowska odczytała art. 67 ust. 4 ustawy o działalności leczniczej: „Z dniem wykreślenia podmiotu przejmowanego z Krajowego Rejestru Sądowego podmiot przejmujący wstępuje we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem był podmiot przejmowany, bez względu na charakter prawny tych stosunków”. Czyli wszystkie umowy, które obowiązywały czyli umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia na kontraktowanie świadczeń zawarte przez panią dyrektor ZOL w Bacikach stają się automatycznie naszą umową, wszelkie umowy na dostawy, na usługi.

Przewodniczący Rady zapytał, czy te cyfry też?

Pani Joanna Markowska poinformowała, że to, co powstało przed momentem wykreślenia z rejestru w ułamkowych częściach podmioty - nasz podmiot odpowiada za nasze zobowiązania Urząd Marszałkowski odpowiada za zobowiązania powstałe kiedy był właścicielem.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz stwierdził, że w piśmie od Marszałka jest inaczej i nadal go to nie przekonuje. Przewodniczący Rady podkreślił, że jeżeli jest zero to tak.

Radny Marek Bobel stwierdził, że w związku z tym, że system ogrzewania w Bacikach jest dosyć drogi bo wiadomo, w jakiej cenie jest olej i nie zanoszą się aby był tańszy to może da się wkomponować w program dostosowawczy zmianę ogrzewania na propan butan?

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że rozmawiał na ten temat z wojewodą, nie da się tego zrobić ponieważ nie wpisuje się to konkretnie w prace dostosowawcze.

Radny Jan Zalewski poinformował, że jeżeli będzie stan zerowy to on jako radny będzie głosował „za”. Warunkiem jest stan zerowy. Do warunków zerowych ma doprowadzić Starosta, Zarząd i dyrekcja i przedstawić nam później projekt uchwały.

Starosta Mikołaj Mantur podkreślił, że Zarząd nie jest desperatem i nie będzie podejmował się czegoś żeby narazić się na to, że na kolejnej sesji będzie przedłożony projekt uchwały w sprawie odwołania Zarządu. Nie jesteśmy aż tak zdesperowani aby to przejmować. Jeżeli rzeczywiście Zarząd taką uchwałę przedstawi to po uprzedniej uchwale intencyjnej Rady i w sytuacji, kiedy jako Zarząd będziemy przekonani że więcej będzie potencjalnych korzyści niż zagrożeń.

Przewodniczący Rady Bogusław Zduniewicz zwracając się do dyrektora i służb SP ZOZ zadał pytanie: na dzień dzisiejszy jest 23 osoby na umowę o pracę, 4 osoby są w okresie chronionym to z tych osób da się utrzymać, przenieść wszystkich? Zakładajmy, że udaje się nam, jest ZOL, jest oddział psychiatrii dziecięcej, czy osoby te będą miały zatrudnienie?

Dyrektor Cezary Nowosielski poinformował, że będzie pół roku na przyjrzenie się temu ponieważ kodeks pracy nakłada obowiązek aby przez pół roku utrzymać wszystkich pracowników. Po pół roku trzeba będzie podjąć decyzję, czy kuchnia zostaje czy będziemy korzystali z kuchni szpitalnej, mamy część osób z urzędu pracy wtedy można będzie kucharki przenieść do grup sprzątających. Mamy swój dział techniczny ale tam są osoby, które uprawiają ziemię i będą musiały tam być, musi być konserwator, który będzie się tym zajmował. Jeśli chodzi o personel pielęgniarski będziemy musieli zobaczyć.

Pani Joanna Markowska podkreśliła, że do końca roku na pewno nic się nie zmieni ze względu na to, że w takiej liczbie personel medyczny jest zakontraktowany i my nie możemy wprowadzać zmian w umowie z Narodowym Funduszem Zdrowia – jest 11 pielęgniarek i 11 pielęgniarek będzie musiało zostać ale przy uruchomieniu oddziału

psychiatrycznego będziemy musieli jeszcze zatrudnić dodatkowe pielęgniarki bo 11 to będzie za mało do obsłużenia obu zakresów.

Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki zaproponował, aby komisja zajęła przynajmniej wstępne stanowisko czy jest za tym, aby Zarząd pracował w tym kierunku.

Starosta Mikołaj Mantur zaproponował, aby sformułować to inaczej: czy komisja wyraża aprobatę dla kontynuowania dalszych prac.

Radny Marek Bobel wyraził opinię, że warto byłoby, aby w tym pytaniu ująć tzw. „warunek 0”, pojawiało się to w wypowiedziach radnych i aby to było zawarte, że punktem wyjścia jest „warunek 0”.

W głosowaniu za kontynuowaniem dalszych prac zmierzających do przejęcia przez Powiat Siemiatycki SP ZOL w Bacikach Średnich przy „klauzuli 0” opowiedziało się 7 członków komisji, 1 wstrzymał się od głosu.

P – kt 2.

Radny Jan Zalewski zapytał, czy w najbliższym czasie planowana jest sesja?

Starosta Mikołaj Mantur poinformował, że sesja odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia ze względu na konieczność dokonania zmian w budżecie.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Komisji Bogdan Klepacki** podziękował zebranych za przybycie i zamknął obrady Komisji Oświaty Kultury Zdrowia i Spraw Socjalnych Rady Powiatu Siemiatyckiego.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

mgr Bogdan Klepacki

Protokołowała: Elżbieta Malinowska